

W sobotni wieczór zespół Giallorossich skończy zmagania piłkarskie w tym roku. Druga w tabeli Roma podejmie na Stadio Olimpico szósty Milan, głodny powrotu do europejskich pucharów, ale też mający problemy ze wskoczeniem wyżej w tabeli. Obydwa zespoły mają za sobą dobre występy w ostatniej serii spotkań i liczą na punkty. Roma musi też wrócić do wygrywania przed własną publicznością. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Ze 158 rozegranych spotkań zaledwie 40 wygrali Giallorossi, natomiast 71 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 47 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Jeśli chodzi o mecze rozegrane na Stadio Olimpico, zespół Romy triumfował 24 razy, a 27-krotnie lepsi byli Rossoneri. W ostatnich dwóch sezonach, po czterech domowych meczach bez wygranej, bez problemów wygrywała Roma. W sezonie 2012/2013 prowadzony jeszcze przez Zemana zespół wygrał 4-2, z kolei w poprzednich rozgrywkach padł wynik 2-0. Punkty drużynie Garcii dały gole Pjanica i Gervinho.

Tak jak wówczas, tak i w tym sezonie Giallorossi są zespołem własnego boiska. Podopieczni Rudiego Garcii wygrali siedem z ośmiu meczów, zdobywając przy tym 20 bramek i tracąc tylko 4. Ostatnio jednak nie było aż tak różowo. W lidze bowiem Giallorossi zremisowali 2-2 z Sassuolo, osiągając wyrównanie rzutem na taśmę. Jeszcze gorzej było w Champions League, gdzie zespół Garcii poległ w meczu z Manchesterem City i odpadł z rozgrywek. Ostatnie zwycięstwo przed własną publicznością odniosła Roma 30 listopada, gdy pokonała 4-2 Inter. I tu jednak zespół stracił dwie bramki. Co za tym idzie, Giallorossi stracili sześć goli w ostatnich trzech oficjalnych domowych meczach i nie jest to najlepsza statystyka. Słaba gra defensywy była dużym problemem w ostatnich tygodniach. Czyste konto udało się wreszcie utrzymać przed tygodniem, gdy De Sanctis i spółka ograli na wyjeździe, 1-0, Genoą. Emocje i napięcie były jednak do samego końca, a nawet po meczu, gdzie po zamieszczeniu zawieszono Rudiego Garcie i Holebasa. Zwycięstwo z Genoą pozwoliło Giallorossim zbliżyć się na punkt do Juventusu, który zremisował swoje spotkanie. Dziś wiemy, że zespół Garcii zamknie rok na pozycji wicelidera, gdyż Turyńczycy pokonali w czwartkowym spotkaniu Cagliari. Nie pozostaje więc nic innego jak odpowiedzieć rywalowi w walce o scudetto.

Rywal Giallorossich, Milan, ma szansę odpowiedzieć Napoli, które miało przed tą kolejką tyle samo punktów co Rossoneri i które wygrało swoje spotkanie. Nie będzie to oczywiście łatwe. Zespół Milanu zajmuje po 15 kolejkach siódmą pozycję w tabeli

z 24 punktami na koncie. Zespół Inzaghiego zdobył 25 goli, a stracił 18. 10 z 24 punktów zdobyli Rossoneri na wyjazdach, gdzie za to przegrali tylko raz, właśnie przed dwoma tygodniami, w ostatnim meczu na terenie rywali, z Genoą. Z drugiej jednak strony, wiele Milanowi nie dają też cztery wyjazdowe remisy. Między innymi przez nie zespół nie wygrał na terenie rywali od dwóch miesięcy. 19 października podopieczni Inzaghiego pokonali 3-1 Veronę. Sezon rozpoczęli Rossoneri bardzo dobrze, pokonując 3-1 Lazio i 5-4. Problemy zaczęły się zaraz potem. Najpierw zespół Milanu przegrał z Juventusem, potem stracił punkty w Empoli i Cesenie. Po dublecie w meczach z zespołami z Verony przyszła kolejna seria meczów bez wygranej. Milan remisował z Fiorentiną, Cagliari, Sampdorią i Interem, przegrywając po drodze z Palermo. W pięciu kolejnych meczach Rossoneri zdobyli zaledwie cztery punkty. Fatalną serię przerwała wygrana z Udinese, choć kilka dni później zespół Inzaghiego musiał uznać wyższość Genoi. Wreszcie w ostatnią niedzielę Menez i spółka zaprezentowali grę, jakiej oczekują od nich kibice. Dwa trafienia dały pewne zwycięstwo w pojedynku z Napoli i pozwoliły zbliżyć się do Genoi i Sampdorii, które straciły punkty.

Celem numer jeden Rossonerich jest powrót do europejskich pucharów, a przy tak wyrównanej rywalizacji za plecami Romy i Juventusu, zespół Inzaghiego ma na pewno chrapkę na trzecie miejsce i awans do Ligi Mistrzów. Droga do osiągnięcia sukcesu jest otwarta, gdyż żaden z zespołów poza pierwszą dwójką nie wyróżnia się niczym nadzwyczajnym i wydaje się, że walka będzie trwała do samego końca. Bronią numer jeden Milanu w walce o ustalony cel ma być Jeremy Menez. Francuz, który wrócił do Włoch po pobycie w PSG, stanie w sobotę naprzeciwko swojej byłej drużyny. W tym sezonie ciągnie ofensywę Milanu na spółkę z Hondą. Razem z Japończykiem zdobyli 14 goli (Francuz zdobył 8). Gorzej wyglądają El Shaarawy i Torres, na których stawiano przed sezonem, a którzy trafili w tym rozgrywkach po razie. Formę łapie za to Bonaventura, autor trzech trafień w tym sezonie. O ile o ofensywie Milanu można napisać dużo dobrego, o tyle nie najlepiej wygląda w tym sezonie współdziałanie defensorów, w dużej mierze również przez ciągłe zmiany w linii obrony, wywołane przez liczne kontuzje.

Forma Romy:

14.12.2014, 15 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **0-1** (Nainggolan)

10.12.2014, 6 kolejka CL: ROMA – City 0-2

06.12.2014, 14 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 2-2 (Ljajic **x2**)

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: ROMA – Inter **4-2** (Gervinho, Holebas, Pjanic **x2**)

25.11.2014, 5 kolejka CL: Cska - ROMA 1-1 (Totti)

Forma Milanu:

14.12.2014, 15 kolejka Serie A: MILAN - Napoli **2-0** (Menez, Bonaventura)

07.12.2014, 14 kolejka Serie A: Genoa - MILAN 1-0

30.11.2014, 13 kolejka Serie A: MILAN - Udinese **2-0** (Menez **x2**)

23.11.2014, 12 kolejka Serie A: MILAN - Inter 1-1 (Menez)

08.11.2014, 11 kolejka Serie A: Sampdoria - MILAN 2-2 (El Shaarawy, Menez)

I tak w meczu z Romą Inzaghi nie skorzysta z usług kontuzjowanych wcześniej De Sciglio i Abate, których zastąpią Bonera i Armero, a także chyba najelpszego środkowego obrońcy w zespole, Adila Ramiego, który doznał kontuzji w meczu z Napoli. Jego miejsce zajmie w składzie Zaptata. Do kadry wraca z kolei Alex.

Na problemy kadrowe napotka też Rudi Garcia. Francuz, zawieszony początkowo na dwie kolejki za rzekome uderzenie stewarda na "Marassi", będzie mógł zasiąść na ławce trenerskiej. Podobnie będzie z Holebasem. Grek został zawieszony po meczu z Genoą na jedno spotkanie, ale sąd sportowy cofnął sankcję. Tym samym zobaczymy go na lewej obronie. Na środek defensywy wróci Manolas, który oglądał mecz z Genoą z ławki rezerwowych. Wypada z kolei Astori, zawieszony w wyniku kumulacji żółtych kartek. Podobnie ma się sytuacja z Pjanica, który zobaczył w Genui czwarty żółty kartonik w sezonie. W tej sytuacji Garcia skorzysta z Keity, De Rossiego i Nainggolana. W ataku powinniśmy zobaczyć z powrotem Francesco Tottiego, który przed tygodniem wszedł na murawę z ławki.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Keita De Rossi Nainggolan

Gervinho Totti Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Ucan, Skorupski

Zawieszeni: Pjanic, Astori

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan

Przypuszczalny skład Milanu:

Lopez

Bonera Mexes Zapata Armero

Montolivo De Jong Poli

Honda Menez Bonaventura

Kontuzjowani: Abate, De Sciglio, Van Ginkel, Rami

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Jong, Mexes, Rami

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi Nicola Rizzoli. Bilans Romy w meczach sędziowanych przez tego arbitra to 10 wygranych, 10 remisów i 7 porażek. Podziałem punktów zakończył się ostatni mecz prowadzony przez Rizzolego, gdy Giallorossi zremisowali 0-0 z Sampdorią. Bilans Milanu to 15 wygranych, 3 remisy i 11 porażek, w tym 0-1 z Juventusem z tego sezonu,

- Milan wygrał tylko jeden z ostatnich dziewięciu meczów na Stadio Olimpico (3-2, 29 października 2011 roku,

- po raz trzeci w ostatnich pięciu latach zespoły mierzą się tuż przed świętami. 18 grudnia 2010 roku, na San Siro, 1-0 po golu Borriello wygrała Roma. Dwa lata później, 22 grudnia, ponownie triumfowali Giallorossi. Tym razem 4-2, w meczu rozegranym na Olimpico. Roma zresztą wygrywała mecze przed świętami w ostatnich pięciu latach. Pokonała też 2-0 Parmę, 3-1 Napoli i 4-0, przed rokiem, Catanię. To właśnie zespół z Sycylii jest ostatnim który pokonał Romę w meczu przedświątecznym. W sezonie 2008/2009, Roma prowadzona jeszcze przez

Spallettiego, przegrała 2-3,

- aż jedenastu graczy Romy zdobywało gole w tym sezonie ligowym. Na pierwsze trafienie w Serie A na Stadio Olimpico czeka Iturbe. Z kolei na pierwszego gola w lidze w tym sezonie z akcji czeka Totti. Il Capitano nie trafił w ten sposób od 4 maja (Catania),

- Milan tracił gole w ostatnich 10 wyjazdowych meczach z rzędu. Czyste konto na terenie rywali udało się zatrzymać po raz ostatni 26 marca (2-0 z Fiorentiną).

Ostatnie spotkania zespołów:

25.04.2014 ROMA – Milan 2-0 (Pjanic, Gervinho)

16.12.2013 Milan – ROMA 2-2 (Zapata, Muntari – Destro, Strootman)

12.05.2013 Milan – ROMA 0-0

22.12.2012 ROMA – Milan 4-2 (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2** – Bojan, Pazzini)

24.03.2012 Milan – ROMA 2-1 (Ibrahimovic **x2** – Osvaldo)

Mecz pokaże *Canal+* *Family2*

Autor: abruzzo